

KSIĄŻKI O FILMIE

Przewodnik (nie tylko) po historii polskiej kinematografii



Małgorzata Hendrykowska

KRONIKA
KINEMATOGRAFII POLSKIEJ
1895-1997



BEATA KOSIŃSKA-KRIPPNER

Kroniki – podobnie jak leksykony i słowniki tematyczne – cieszą się dużą popularnością wśród czytelników. Jednak jeśli chodzi o tematykę filmową dotychczas na naszym rynku pojawiały się jedynie tłumaczenia kronik zagranicznych, które – z racji pochodzenia i przeznaczenia – polskiej kinematografii nie zauważały albo robiły to w sposób pozostawiający wiele do życzenia. Lukę tę wypełniło w 1999 roku poznańskie wydawnictwo Ars Nova, publikując po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie monograficzny przewodnik po rodzimym kinie – *Kronikę kinematografii polskiej 1895-1997*. Nazwisko Małgorzaty Hendrykowskiej, autorki tego znakomitego opracowania, gwarantuje nie tylko wysoki poziom merytoryczny pracy, rzetelnie podane informacje, ale też ich indywidualny, starannie przemyślany wybór oraz interesującą kompozycję całego dzieła.

Zgodnie z intencją autorki – a lektura kroniki w pełni to potwierdza – książka miała być nie tylko kronikarskim odnotowaniem faktów, ale też rekonstrukcją atmosfery minionych lat, odtworzeniem obaw, jakie wobec kina żywili widzowie, i ich wyobrażeń o roli i funkcji X Muzy. Nie sposób przecenić trudu autorki, która dokonała kwerendy wielu różnorodnych świadectw: dokumentów, książek, czasopism, artykułów z prasy filmowej, recenzji, a nawet listów nadsyłanych do redakcji. Problemy, jakie przy tym napotykała, przeciętny czytelnik może sobie tylko wyobrazić, ale osoby zajmujące się profesjonalnie historią i dokumentacją filmu znają je aż nadto dobrze z doświadczenia, choć dla piszącej te słowa dość przykro zabrzmiało sformułowane przez autorkę we wstępie do *Kroniki* zdanie, że jednym z problemów historyka filmu jest *niekonsekwentna, wyrywkowo prowadzona dokumentacja dotycząca kina najnowszego*.

Walorem *Kroniki*, który sprawia, że jest ona nie tylko cennym i przejrzystym skomponowanym źródłem filmowych faktów, które musimy pilnie zlokalizować, ale też niezwykle zajmującą lekturą, jest powiązanie kronikarskiego zapisu wydarzeń filmowych z innymi wydarzeniami. Dzięki temu możemy prześledzić bieg życia

filmowego na różnych etapach naszej historii i poznać zależności łączące polskie kino i sztukę filmową ze sferą kultury, obyczaju, polityki i ekonomii.

Bogato ilustrowana, ładnie wydana i w klarowny sposób skonstruowana książka zawiera informacje o pierwszych polskich urządzeniach do rejestracji ruchomych obrazów i pierwsze reakcje na te wynalazki, informacje o pierwszych filmach prezentowanych w Polsce i ich recenzje, informacje o pierwszych polskich kinach, noty biograficzne twórców filmowych, przegląd bieżących wydarzeń filmowych, wykazy nagród przyznawanych polskim filmom na wybranych festiwalach zagranicznych i krajowych, dane statystyczne, listy najpopularniejszych filmów i aktorów, cytaty z dokumentów, recenzji filmowych, listów do redakcji oraz wierszy poświęconych kinu, opisy filmów, informacje o stanie czasopiśmiennictwa filmowego, o sytuacji kin i wytwórni filmowych oraz spisy wybranych pozycji literackich ważnych dla danego roku i prezentacje wybranych publikacji książkowych o filmie oraz bibliografię uwzględniającą książki i ważniejsze artykuły, nie tylko te wykorzystane w *Kronice*, ale też publikacje, które ukazały się do roku 1999, stanowiące uzupełnienie materiału opracowanego przez autorkę.

Każdy rok otwierają *Wydarzenia roku*, *Wydarzenia filmowe* i *Premiery roku*. W *Wydarzeniach roku* autorka, próbując zrekonstruować rodzimy kontekst, odnotowała nie tylko najważniejsze fakty polityczne i kulturalne, ale także obyczajowe, tworzące klimat życia codziennego, jak np. pierwsze wybory Miss Polonia. W *Wydarzeniach filmowych* przypomniła nie tylko wielkie sukcesy polskiej kinematografii, ale też utwory niekonięcznie najwyższej próby artystycznej, za to w pewien sposób reprezentatywne dla danego okresu. Obok ważnych informacji np. o pierwszych w Polsce pokazach filmu dźwiękowego w latach 30. i reakcjach na to wydarzenie, autorka odnotowała dziś już mniej istotne fakty, np. akcję z lat 50. pod hasłem *Piękne dziewczęta na ekrany*.

Fascynująca wędrówka po świecie polskiej kinematografii ukazana na szerokim tle kulturalnym i społecznym rozpoczyna się od informacji o skonstruowanym przez inżyniera Piotra Lebidzińskiego aparacie do ożywiania fotografii i cytatu z pierwszego polskiego tekstu o kinematografii, zatytułowanego *Z krainy czarów*, a opublikowanego przez Władysława Umińskiego w świąteczno-noworocznym numerze „Tygodnika Ilustrowanego” z przełomu 1895 i 1896 roku.

Przytaczane przez autorkę opinie i cytaty są nie tylko świadectwem odbioru konkretnych filmów przez współczesnych, ale stanowią też rekonstrukcję elementów świadomości filmowej, stosowanych kategorii estetycznych oraz obowiązujących w danym okresie definicji np. dobrego filmu czy dobrze zagranej roli, jak również są źródłem informacji o poetyce publicystyki i krytyki filmowej, specyfice i przemianach języka, jakiego używano, pisząc o filmie na poszczególnych etapach rozwoju naszej kinematografii.

Kronika polskiego życia filmowego według Małgorzaty Hendrykowskiej jest jedną z ważniejszych publikacji filmowych ostatnich lat. Subiektywizm w opracowaniach kronikarskich – choć nieunikniony – nie zawsze przynosi pozytywne efekty. W wypadku omawianej pracy jest jedną z wielu jej zalet wpływającą na ogromną atrakcyjność tej publikacji. We wstępie do książki autorka zastrzegła, że nasycone faktografią lata będą zawsze niepełnym obrazem polskiej kinematografii, ale usprawiedliwienie to należy potraktować jedynie jako zrozumiałą wy-

raz dążenia do perfekcjonizmu typowego dla historyków i dokumentalistów, gdyż żadna kronika nie daje nigdy pełnego obrazu przedstawianych zjawisk i nie może zawierać wszystkich informacji, których mógłby szukać czytelnik. Autorska decyzja sprawiła, że zestawienie faktów, relacja dokumentacyjna stała się autorską wizją dziejów kina polskiego, barwną narracją odśladającą bieg, dynamikę życia filmowego, w którego atmosferę czytelnik może się zanurzyć. Pozbawiony komentarza autorskiego, ale subiektywny wybór prezentowanych faktów, cytatów, recenzji i informacji, zdradzając preferencje autorki, sam w sobie staje się komentarzem prezentowanego materiału, inspirującym czytelnika do własnych podsumowań i wniosków, i nadającym tej publikacji walor ponadczasowy, w odróżnieniu od książek z zakresu historii filmu zawierających dość często starzejące się z upływem czasu oceny i komentarze ich autorów, które po wielu latach mogą stać się jedynie (cennym skądinąd) źródłem cytatów i ciekawostek dla długo – jeśli nie wiecznie – aktualnej kroniki takiego typu, jaki zaproponowała Małgorzata Hendrykowska. Może właśnie tak powinno się dziś pisać historię filmu?

BEATA KOSIŃSKA-KRIPPNER

Małgorzata Hendrykowska, *Kronika kinematografii polskiej 1895-1997*, Ars Nova, Poznań 1999, 523 s.